

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną wukrotną dostawę
do domu do łac się 60 halery.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z z-krot. 3 K. — h.
kwartał 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halery.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halery. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Wtorek 14 czerwca.

Imiona. Rz. - kat. Dziś: Bazylego B. Jutro: Wita i Modesta. — Gr.-kat. Dziś: 1. Jun. Justyny. Jutro: 2. Nykyfora. — Słow. Dziś: Przedzimira. Jutro: Wita św.

Wschód słońca 4:05, zachód 7:55.

Nabożeństwa. Dziś msza św. z wystawieniem o 10 u OD. Jezuitów, o 12 w katedrze łac. Nabożeństwo czerwcowe o 4:30 pop. u OO. Bernardynów, o 5 pop. w katedrze, o 6 u OO. Jezuitów, o 6:30 PP. Franciszkańek (z kazaniem).

Muzea i biblioteki. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtorek i piątek 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedział.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6 — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Biblioteka Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczeni (Czarneckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorek, środę, piątek i sob. 9—12 i 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyj. sztuk pięk. (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opl. 60 h., w niedz. 30 h. **Salon sztuk pięknych p. Latoura** (plac św. Ducha 10, I. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h., w niedziele 30 h., młodz. szkol. 20 hal. Obecnie prócz kilkudziesięciu dzieł najstarszych artystów polskich, głośna powszechnie wystawa fotograficzna amatorów z całej Polski.

Foto-plastikon 46 razy premiiowane (Pasaż Hausmana). Od 12 czerwca do 18 czerwca do wzięcia: „Rosyja, Petersburg i carskie zamki: Carskoje Selo i Peterhof. Wstęp 20 hal.

Posiedzenia i zgromadzenia. Walne zgrom. Tow. przemysłowców gospodnio-szynkarskich o godz. 3 pop. w ratuszu. — Posiedzenie naukowe Tow. przyrodników im. Kopernika o godz. 6 wieczorem w Instytucie chemicznym Uniwersytetu.

Wycieczki i zabawy. Zabawa „Toynbeehali“ dla dzieci na Górze Zankowej o g. 5 pop.

Teatr miejski. Dziś: „Wenecja w Paryżu“. — Jutro: „Cudowne dziecko“ (premiera).

Teatr ludowy. Dziś: „Spudłowali“ i „Żaki“. — Jutro: „Wujaszek Alfonsa“ i „Żaki“.

WOJNA

Uspokojenie Rosyi.

„Pietiersburskie Wiedomości“ piszą: „W prasie zaczynają się rozlegać głosy, domagające się prędkiego zakończenia wojny rosyjsko-japońskiej. W społeczeństwie ta tendencja pokojowa idzie jeszcze dalej i wyraża się w sposób bardzo określony. Wiele osób mówi: jedno, dwa wielkie zwycięstwa rosyjskie i należy zaraz zawrzeć pokój, bo wojna jest straszna i im dłużej będzie się ciągnęła, tem jej zgubne następstwa będą okropniejsze i liczniejsze.“

„Pieterb. Wied.“ nie godzą się na taki pogląd,

choć sądzą, że podstawa takich poglądów jest pociągająca i sympatyczna. Ale, zdaniem rosyjskiego pisma „znaczenie Rosyi w oczach prawie całego świata zostało zachwiane przez pierwsze niepowodzenia. Dla przywrócenia poprzedniej reputacji Rosyi nie wystarczy wygrać dwie, trzy większe bitwy Musimy koniecznie rozbić armię japońską, dojść do świetnego i zupełnego zwycięstwa. I dopiero, kiedy to będzie dokonane, rozprawy i pragnienia szybkiego zawarcia pokoju będą potrzebne i na swoim miejscu.“

Rozbić armię japońską — dodamy od siebie — na papierze łatwo; ale społeczeństwo rosyjskie utraciło widocznie wiarę w możliwość rozbicia jej w rzeczywistości, znużyły je te ciągle obietniczki zwycięstw i — pragnie ono jak najrychlejszego pokoju.

Generał Stackelberg.

Warszawski korespondent „Dziennika Poznańskiego“ podaje, że gen. Stackelberg, dowódca armii, która została wysłana na odsiecz Portu Artura, jest synem Haukówny z domu, a więc wnukiem ostatniego ministra wojny Haukiego, zabitego podczas wybuchu powstania listopadowego.

Nazwisko Haukego, jak wiadomo, znajduje się na spiżowej kolumnie, postawionej w Warszawie przez cara Mikołaja I-go „za wierność Polakom swojemu monarsze“.

Syn gen. Haukego, znany w powstaniu Bosak-Hauke byłby w takim razie rodzonym wujem generała Stackelberga, który jest prócz tego przez brata cioteczny, ks. Aleksandra Battenberskiego, spokrewniony z wieloma rodzinami w Królestwie.

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

Bitwy.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Zeit“ uważa za prawdopodobną pogłoskę, że pod Portem Artura odbyła się wielka bitwa. Jakkolwiek ta pogłoska nie jest jeszcze potwierdzoną, to przecież fakt, że pod Portem Artura Japończycy od strony lądu przypuszczają szturm za szturmem, zmusi flotę rosyjską do tpgu, ażeby próbowała na pełnym morzu zmierzyć się z Japończykami.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Mail“ donosi, że o 10 mil angielskich na północny zachód od miejscowości Kaiczu, odbyła się bitwa. Obie strony, zarówno Rosyanie jak Japończycy, przypisują sobie zwycięstwo, Rosyanie przecież twierdzą, że Japończyków od klęski uratowała pomoc 10.000 dobrze uzbrojonych Chunchuzów chińskich, którzy w obwarowaniach polowych dodawali Japończykom energii w silnym natarciu na Rosyan.

Londyn. (TBK.) (Biuro Reutersa) Z Niuczwangu donoszą, że dnia 12 bm. o północy Rosyanie zaatakowali oddział japoński, pozostawiony w Pulantien, celem powstrzymania pochodu rosyjskiego na południe. Japoń-

czycy udając odwrot, pociągnęli za sobą Rosyan, a sprowadzwszy ich w niekorzystne położenie, zmusili do potyczki, w której Rosyanie mieli stracić 800 ludzi. Rosyanie cofnęli się w stronę Kaiczu.

Londyn. (Tel. wł.) Z Haiczenz donoszą tu, że oddział rosyjski otworzył morderczy ogień na 2 japońskie bataliony, które wpadły na tyły Rosyan. Oba bataliony miały rzekomo zostać do nogi wycięte.

Koło Niuczwangu.

Niuczwang. (TBK.) (B. Reutersa donosi dnia 13 czerwca godz. 12 w nocy). Około 2.000 rosyjskiej piechoty, przybyłej od strony Kaiczu, przeszło dziś nad ranem przez Niuczwang z wielkimi zapasami żywności. Rosyanie przerzucili zajmowane przez nich dotychczas stanowisko w oddaleniu 8 mil na południe od Niuczwangu.

Raport Charkiewicza.

Petersburg. (TBK.) Urzędowy telegram generała Charkiewicza do sztabu generalnego z 12 czerwca: W ostatnich 3 dniach nie zaszła żadna zmiana położenia wśród wojsk, dyslokowanych w pobliżu stacyi Wafanku. Straże przednie staczają ciągłe potyczki. Usiłowania Japończyków, aby spędzić nasze posterunki na południe od stacyi Wafantien unicestwili kozacy. Na zachodnim brzegu półwyspu Liaotung panuje spokój, od czasu do czasu pojawiają się okręty japońskie, lecz do wybrzeży nie zbliżają się. Japończycy nie ruszyli dalej z Siujan, lecz oszańcowali się w tej miejscowości.

Aresztowanie „króla dostawców“.

Petersburg. (Tel. wł.) Dziennik „Wiedomości“ donosi, że generał Kuropatkin kazał uwięzić niejakiego Longackiego, który uchodzi za króla dostawców mięsa. Wyśrubował on ceny mięsa do niebywałej wysokości. Longacki będzie przewieziony do Tobolska i tamże internowany. Wielkie zapasy mięsa, jakie posiadał, zostały skonfiskowane i będą rozdzielone wśród ludności.

W głównej kwaterze rosyjskiej.

Petersburg. (Tel. wł.) Z Petersburga dowiaduje się „Localanzeiger“: Mimo afrykańskiego gorąca panuje się w Mukdenie ożywione życie. W pobliżu stacyi znajduje się sztab i pociąg Aleksiejewa. W wielkiej kwaterze w Liaojang panuje wszędzie żywy ruch. Jak daleko okiem sięgnąć, widać białe namioty obozów. Grecy przedsiębiorcy zakładają wiele restauracyi, w których wieczorami gra muzyka. Życie pulsuje w żywym tempie. O wojnie rozmawiają tylko oficerowie i to przeważnie tylko na dworcu, zresztą w Liaojang panuje zwyczajne życie. Uspokojenie jest wyborne, mimo, że miejscowość tylko o 180 wiorst jest od nieprzyjaciela odległą. Oficerowie i żołnierze pragną walki, aby wydostać się z zadymionego obozu. Rosyjska armia z dnia na dzień wzrasta.

ste, bardzo szerokie ulice tej dzielnicy, wyglądają raczej na ugory, poorane strugami deszczowej wody w głębokie bruzdy. Wyżej, w bliskości uniwersytetu, który tworzy punkt środkowy wachlarza ulic, rozchodzących się półkolem na dół ku rzeczce Lybied', zdobi je gdzieś tam bruk i chodniki, ułożone niedbale z cegieł a oddzielone od ulicy szeregiem czarno malowanych słupków. Im jednak bliżej Lybiedi, tem obficie trawa ulice zarasta, domki stają się coraz mniejsze, rzadsze, aż w końcu giną zupełnie w zieleni ogrodów. Lybied' jak wąż srebrzysty otacza pierścieniem uniwersytecką górę, po za rzeczką zaś widnieją Bajkowe Góry, Boszcza kadeckiego korpusu, a jeszcze dalej lasy.

Dumą tej części Kijowa jest trzypiętrowy, w kwadrat zbudowany „Uniwersytet św. Włodzimierza“, którego mury, pomalowane na ciemnoczerwony kolor, czynią go podobnym potężnemu blokowi porfiru. Jak groźne „memento“ sterczą, powyżej nich, na Peczersku w innej części miasta, położonej na wyniosłych wzgórzach, forty, zjeżone lufami dział, których czarne wyłoty patrzą złowrogo na gmach uniwersytetu.

„Peczersk“ i „Nowoje Strojenje“, dzielnice, odległe jedna od drugiej o jakie pięć tysięcy kroków zaledwie, niezmiernie jednakowoż między sobą są różne. Centrum Peczerska tworzy „Kijewo-Peczerskaja Ławra“, cerkiew i Monaster, wzniesione na labiryncie katakumb i pieczar, w których okoliczna ludność tysiącami niejednokrotnie znajdowała schronienie w czasach najazdów tatarskich. (C. d. n.)

1

JAN ZAGÓRSKI.

JADZIA.

Opowieść na tle wypadków w 1863—4 roku na Polesiu.

I.

Godzina jest wczesna — dochodzi zaledwie trzecia z rana. Dwaj przyjaciele, Sobkiewicz i Zboiński, akademicy wszechnicy kijowskiej (oficyalnie: studenci „Uniwersytetu św. Włodzimierza“), siedzą przy stole w swem kawalerskim mieszkaniu, popijając cieką herbatę z bułką za trzy kopiejki.

Skromny ten posiłek nie wpywa jednak bynajmniej na wyśmienity humor obudwu. Patrzą, jak Iwaś, kozaczek, pakuje strzelby, ubranie, bieliznę i książki do łomoka — nasłuchują, jak na podwórzu zaprzężona do najtyczanki czwórka podzwania niecierpliwie uprząż i myślą o tym swoim przedwczesnym wyjeździe do Zapola, majątku pani Sobkiewiczowej, matki jednego z obecnych, która wystąpiła bryczkę po „paniczów“.

Głównym powodem, dla którego „nie dociągnęli“ do końca roku szkolnego, jest opiekany stan kasy młodzieńców. Nie znaczy to wcale, by wiedli w Kijowie żywot płochy, przeciwnie. Czasy jednakże są takie... Składki snują się za składkami... Na biednych studentów, tak znów na gminę, na bibliotekę studencką, na... legiony...

Jakie legiony?

Ba! Wtenczas wiedziano, jakie. Na legiony Milkowskiego w Mołdawii!... A wreszcie składki na broń dla przyszłego powstania...

W takich warunkach fundusze wyczerpały się prędko i młodym akademikom zostało w kieszeni zaledwie kilka rubli na drogę dla siebie, służby i koni, zanim dojechać zdołają do jakiego dworu, gdzieby uprzejmość znajomego czy nieznajomego szlachcica udzieliła im wywczas gościnny i na dalszą opatrzyła podróż.

— Nie uwierzysz, mój Józiu, jak mi było przykro — kończył dłuższą spowiedź przed przyjacielem Władek Zboiński — tań przed tobą to wszystko, co pochłaniało w ostatnich czasach całą moją duszę... Lecz odkąd sprzysiężenie zdwoiło łączące nas węzły braterskie, nie mam więcej dla ciebie tajemnic...

Na słowo: „sprzysiężenie“ — Józef zmieształ się wyraźnie. Znać było, że drażni ono jego uszy. Rozgadał się dopiero i ożywił, gdy gawędka weszła na inne tory, gdy zaczęli mówić o Jadzi.

Tymczasem Iwaś zniósł łomok na bryczkę, trzeba wsiadać. Na niebo wchodził świt. Z za lasów borodniańskich ukaże się lada chwila słońce, aby zielonoziółta barwa nieba zamienić w purpurę wschodu. Lekki wiatr rozwleka po niem szare, jakby zbudzone pierwszym bliskiem słońca obłoczki, rwie je w różowe strzępy i niesie nad lasem. Sam Kijów jeszcze śpi. Śpią pogrążone w półmroku świtanie jednopiętrowe domki części miasta, zwanej „Nowoje Strojenje“, drewniane, kryte czerwono lub zielono malowaną blachą, które przeważnie zamieszkuje młodzież uniwersytecka. Piaszczy-

Nęcza w Rosyi.

Petersburg. (Tel. wł.) Znany publicysta rosyjski ks. Mieszczeriski, domaga się w swoim tygodniku „Grażdanin”, ażeby rząd rozpoczął wielkie roboty publiczne i w ten sposób zapobiegł biedzie, która coraz bardziej grozi wskutek wojny społeczeństwu rosyjskiemu, a zwłaszcza niższym jego klasom.

Niedostatek w Syberyi.

Paryż. (Tel. wł.) Wiadomości jakie nadchodzą ze Syberyi, stwierdzają, że przesilenie finansowe tamże z dnia na dzień się zaostrza. Pieniądze ogromnej wartości ceny. Wszystkie sklepy i wogóle cały handel prowadzony jest zapomocą czeków. Nawet przedsiębiorcy kolejowi płacą robotnikom kartkami.

Komisarz marynarki, Schmidt, który zatonął na Pietropawłowsku, pozostawił wdowę i 6 dzieci kompletnie bez środków do życia. Przyjaciół zmarłego zwrócił się do władz z prośbą, aby przynajmniej dzieci umieszczono w jakim zakładzie sierot, otrzymał jednak odpowiedź, że niema miejsca, niech się przeto zgłoszą za dwa lata. Można sobie wyobrazić, jakie rozgoryczenie podobne stanowisko władz wywołuje w licznych rodzinach oficerskich i urzędniczych.

Wewnętrzna pożyczka japońska.

Londyn. (TBK.) „Times” donosi z Tokio 11-go: w pierwszym dniu subskrypcji na drugą wewnętrzną pożyczkę japońską, subskrybowano w miastach Tokio, Ozaka i Jokohama, 86 milionów jenów. Cesarz sam subskrybował znów 20 milionów.

Londyn. (TBK.) „Times” donosi z Tokio: Liczba Rosyan znajdujących się w japońskich szpitalach, wynosi 546. W tej liczbie jest 19 oficerów.

Tokio. (TBK.) Generał Oku donosi, że liczba zwłok rosyjskich żołnierzy, znalezionych w okolicy Nao-szao, a pogrzebanych z honorami przez osobną wojskową komisję japońską, wynosi 10 oficerów i 664 żołnierzy. Oprócz tego przedtem już 30 przeszło poległych Rosyan japończycy pochowali w okolicy wally.

Londyn. (Tel. wł.) Z Wafangon donoszą: Armia generała Kurokiego poczyną się zbliżać.

Berlin. (Tel. wł.) Z Tokio dowiaduje się „Local-anzeiger”: Do obsadzenia Samatsi przez japończyków przywiązują koła wojskowe nadzwyczajne znaczenie, ponieważ przez to zagrożoną jest działalność naturalnej twierdzy Mutienlin, strategicznie najważniejszego punktu na drodze Fengwangczeng-Mukden-Liaojiang. Japończycy przez to mogą nad rosyjskimi pozycjami czuwać z boków i uniemożliwiać marsz Kuropatkina na południe.

Londyn. (TBK.) „Morning Post” donosi z Waszyngtonu: Rosya w nieoficyalny sposób zaprotestowała przeciw wysłaniu silnej eskadry floty Stanów Zjednoczonych na wody perskie, celem zażądania wynagrodzenia za zniszczone misye amerykańskie, wynoszącego 50.000 untów szterlingów.

Telegramy „Słowa Polskiego”.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (TBK.) Międzynarodowa komisja regulacji Wisły ukończyła tu dziś swe prace i podpisała protokół dotyczący regulacji Wisły i Sanu oraz większych dopływów.

Rada miejska odrzuciła nowo opracowany przez komisję budżetową projekt progresywnego podatku czynszowego i poleciła magistratowi wygotowanie odmiennego projektu z zachowaniem 2 prc. minimalnego podatku do czynszów do 600 koron, z progresją do 10 prc.

Krakowskie Tow. rolnicze uchwaliło reformę statutu swego. Wieczorem odbył się obiad. Wczoraj obradowały sekcye rolnicza i gorzelniana. Dziś sekcya budowlana i rolnicza i drugie pełne posiedzenie.

Czesi a Niemcy.

Praga. (Tel. wł.) Niemiecki komitet obstrukcyjny, wybrany na ostatniej sesji sejmowej, zebrał się wczoraj na naradę i po krótkiej dyskusji uchwalił jednomyślnie dalej prowadzić obstrukcję i już na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu obstrukcję rozpocząć. W tym celu stawia Niemcy szereg wniosków co do udzielenia urlopu, żądając będą przy każdym wniosku imiennego głosowania i pauzy 10-minutowej.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia obradował komitet nad rozmaitymi szczegółami na wypadek, gdyby Sejm miał dłużej potrwać.

Jeden z członków, rzekomo znający zamiary marszałka, oświadczył, że Sejm tylko dziś odbędzie posiedzenie i że dalszych posiedzeń nie będzie. Mianowicie przy końcu dzisiejszego posiedzenia marszałek oświadczył, że o dniu następnego posiedzenia zawiadomi posłów w drodze pisemnej, z początkiem zaś następnego tygodnia dziennik urzędowy przyniesie odroczenie względnie koniec sesji.

Praga. (Tel. wł.) Czescy agrariusze starają się nakłonić marszałka, ażeby we czwartek zwołał konferencję wszystkich stronnictw sejmowych, a może przeciw da się osiągnąć możliwość ustalenia programu prac, któryby ograniczał się jedynie do załatwienia spraw elementarnych, regulacji rzek itp. Uwiadomiono w tej mierze także Niemców, którzy jednak jawnie oświadczyli, że nawet na korzyść tych przedłożeń obstrukcyi nie zaniechają. Dlatego najprawdopodobniej nie przyjdzie wogóle do ustalenia jakiegokolwiek porządku dziennego obrad.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu prowadzono dalej rozprawy nad dawniejszym przewizoryum budżetowym. Prezydent gabinetu, hr. Tisza, zabrawszy głos, oświadczył, iż rząd zamierza załatwić budżet na rok 1904 jeszcze przed feriami letnimi, a nadto kilka ustaw, stojących w łączności z budżetem, jak podwyższenie listy cywilnej i regulacya plac urzędników kolejowych.

Chorwaci a Węgry.

Zagrzeb. (TBK.) Wczoraj odbyło się tu wielkie zgromadzenie ludowe. Po burzliwej dyskusji uchwalono rezolucję, domagającą się skarbowej samodzielności Chorwacyi a zwróconą przeciw ugodzie z Węgrami. W zgromadzeniu wzięły udział wszystkie opozycje stronnictwa.

W rocznicę królobójstwa.

Budapeszt. (Tel. wł.) Tutejsze dzienniki twierdzą, że oficerowie serbscy załogujący w Budapeszcie, istotnie chcieli wieczorem, d. 11 bm., urządzić bal. Zaprotestował przeciw temu rząd austriacko-węgierski. Poseł austriacko-węgierski w Belgradzie oświadczył serbskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że w 24 godzin opuści Belgrad wraz z całym personelem poselstwa, jeżeli taki bal dojdzie do skutku.

Polityka Watykanu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Tutejszy korespondent „Timesa” dobrze poinformowany w sprawach watykańskich oświadcza, że wiadomo mu z autentycznych źródeł, iż Pius X. i jego sekretarz stanu dążą do zniesienia konkordatu we Francyi. Konkordat bowiem ich zdaniem zbyt krępuje duchowieństwo francuskie, gdyż czyni je zależnym od rządu. Na stanowiskach biskupów we Francyi stoją ludzie przeważnie rządowi oddani i od niego zawiśli, ludzie częstokroć charakteru zbyt słabego. Natomiast Pius X. dąży do pogodzenia się z Kwirynałem, gdyż jest przekonany, że Włochy okażą się za to wdzięczne.

Rzym. (Tel. wł.) Pogłoski, jakoby królowa wdowa Małgorzata sprzeciwiała się projektowi zgody pomiędzy Watykanem a Kwirynałem, są nieprawdziwe. Otoczenie królowej wdowy zaprzecza tej pogłosce i twierdzi przeciwnie, że królowa wdowa jest orędowniczką zgody.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Politische Correspondenz” niby to zaprzecza w liście inspirowanym z Rzymu, jakoby pomiędzy Kwirynałem a Watykanem toczyły się układy lub wogóle istniały oznaki jakiegokolwiek zbliżenia się, równocześnie przeciw gazeta przyznaje, że obie strony życzą sobie pewnego „modus vivendi”. To przyznanie tworzy dziś zapowiedź, że istotnie obie strony radę się zbliżyć do siebie i to w jak najrychlejszym terminie.

„Miliony Kartuzów.”

Paryż. (TBK.) Jak słyhać, generalny francuski komisarz na wystawie w St. Louis, Lagrafe, który miał pośredniczyć w sprawie Kartuzów, został telegraficznie powołany do Paryża.

Z parlamentu angielskiego.

Londyn. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby gmin, prezydent gabinetu Balfour odpowiedział na zapytanie, czy pomiędzy Anglią a Rosją toczą się układy w sprawie takiego samego traktatu jak pomiędzy Anglią a Francją. Mowca zapewnił, że pogłoski tego rodzaju są nieprawdziwe.

Międzynarodowy wiec kobiet.

Berlin. (TBK.) Wczoraj przedpołudniem otwarto międzynarodowy wiec kobiet, który porwa do 18 bm. Popołudniu uczestniczki kongresu były na przyjęciu u kanclerza hr. Bülowa i u sekretarza stanu, Posadowskiego.

Z dyplomacji.

Berno (szwajcarskie) (TBK.) Rada związkowa mia-nowała posia szwajcarskiego we Wiedniu, Klapareda, nadzwyczajnym posłem w Niemczech.

Porwany przez rozbójników.

Londyn. (TBK.) Tutejszy literat Detson otrzymał od Amerykanina Perdicaresa list z obozu bandy Rajzuli w Maroku. List datowany jest 4 b. m. Perdicares donosi, że Rajzula porwał go celem wymuszenia na gubernatorze Tangeru uwolnienia członków swej bandy.

Nowy Jork. (TBK.) Amerykański okręt wojenny „Missouri” wyruszył do Gibraltaru.

Tanger. (TBK.) Według wiadomości otrzymanej przez tutejszego angielskiego posła, sułtan zezwolił na spełnienie wszystkich żądań Rajsulego, który w ten sposób zostanie zaspokojony i uwolni jeńców.

Zniżenie cen okrętowych.

— **Londyn.** (TBK.) Linia Kunarda zniżyła ceny jazdy z Liverpoolu do Nowego Jorku albo do Bostonu na okrętach „Kampania” i „Lucania” na 5 funtów szterlingów, na okrętach „Umbria”, „Etruria”, „Ivernina” i „Saksonia” na 55 szylingów. Nadto niższe zostały ceny jazdy z Rotterdamu, Hamburga, Bremy i Antwerpii do Nowego Jorku albo Bostonu na 3 funty szterlingów. (Jestto wskutek walki konkurencyjnej, jaką linia „Kunard” wydały inne linie okrętowe. P. R.)

Nawy Jork. (TBK.) Z powodu zniżenia cen III. klasy na okrętach, powiększyła się imigracya do tego stopnia, że władze przeznaczone do czuwania nad nią, przeciążone są pracą. Żywioly, których te władze dotychczas nie dopuszczały, napływają obecnie w zdwojonej ilości. Prawie połowa emigrantów nie może się wy-

kazać dostatecznymi środkami materyalnymi i będzie zmuszona powrócić do Europy

Wypadki i katastrofy.

Frankfurt. (TBK.) „Frankfurter Ztg.” donosi z Nowego Jorku: Maszyna rezerwowa nęchała na dworcu w Minneapolis na pociąg wycieczkowy z 700 podróżnymi. Dwa wagony zdruzgotane. Wiele osób zabitych.

Budapeszt. (Tel. wł.) Walki byków urządzone w Budapeszcie są już bliskie bankructwa. Zapowiedziane na niedzielę drugie przedstawienie było niemal puste.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wystawa spirytusowa, którą w niedzielę zamknięto, według oficjalnych wiadomości komitetu zarządzającego, nie przyniosła deficytu, gdyż zainteresowanie publiczności tą wystawą było znaczne.

Berno (szwajcarskie). (TBK.) Rada związkowa postanowiła przedłożyć zgromadzeniu związkowemu projekt utworzenia banku centralnego celem emisji banknotów.

Belgrad. (TBK.) Dziennik urzędowy ogłasza przeniesienie w stan spoczynku generała Atanarkowicza.

Tryest. (TBK.) Strejk robotników kamieniarskich wczoraj skończył się.

Wiedeń. (TBK.) Rektorem akademii ziemiańskiej na rok 1904/5 wybrano prof. Jana Pohle.

Zjazd Kółek rolniczych okręgu lwowskiego.

Niezwykle liczny był zjazd Kółek rolniczych okręgu lwowskiego, który się odbył w niedzielę popołudniu w sali ratuszowej.

Na 37 Kółek powiatu lwowskiego było reprezentowanych 32 przez 170 delegatów, przeważnie włościan, którzy z żywym zainteresowaniem brali udział w obradach. W zjeździe wzięli również udział delegaci lwowskich Kół T. S. L.

Obrady zagał jako przewodniczący zjazdu delegat zarządu głównego Kółek rolniczych na powiat lwowski dr. Bronisław Dulęba, a witając zgromadzonych, podniósł, że po raz pierwszy zjazd w tak liczny komplecie się odbywa. Powoławszy następnie na sekretarzy p. Janickiego z Kozielnik i p. Łopuszańskiego z Krzywczyc, przedłożył dr. Dulęba sprawozdanie z działalności Kółek w powiecie.

Rok upłynął od ustanowienia delegatów powiatowych, zjazd ten zatem jest obrachunkiem sił lwowskiego powiatu i na niem musi się wyraźnie zaznaczyć, wyraźnie powiedzieć co się zrobiło, a czego się zaniedbało.

Rok ubiegły zaznacza się ogromnym postępem na każdym polu pracy. I tak przedewszystkiem znamiennym jest ogromny wzrost liczby Kółek. Z końcem r. 1902 było w powiecie lwowskim Kółek 16, w r. 1903 przybyło 9, a w bieżącym roku w przeciągu pięciu miesięcy przybyło ich 10. Wszystkie prowadzone są dobrze. a niektóre mogą być postawione za wzór. Obejmują one dziś 40 gmin. Działalność Kółek najlepiej ilustrują liczne zebrania tygodniowe, których w przeciągu roku odbyło się 840. Gdybyśmy przyjęli, że w każdym zebraniu brało udział tylko 10 członków, otrzymalibyśmy pokaźną liczbę 8.400 członków, którzy brali udział w zebraniach. Na zebraniach tych padła niejedna myśl zdrowa, niejedna pożyteczna nauka, która albo już wdała, albo w najbliższej przyszłości wyda zbawienne owoce.

Donioślejsze jeszcze znaczenie mają zebrania ogólne. Pierwszy taki ogólny zjazd odbył się we Lwowie 17 maja 1903 a następne w Prusach 14 czerwca 1903 i we Lwowie 12 września 1903. Poruszono na nich wiele spraw a między innemi uchwalono wszcząć akcyę celem tworzenia w szybszym tempie wiejskich straży pożarnych. W tym celu postarano się o urządzenie kursu pożarnictwa, w którym wzięło udział 62 uczestników. Skutki niebawem się okazały, w roku ubiegłym bowiem liczba straży ogniowych włościańskich Kółek rolniczych wzrosła na 24. Niektóre z nich mają bardzo dobre urządzenia pożarne. Na zjazdach tych stworzono również instytucyę „mężów zaufania”, a zarząd główny przywiązując do niej wielkie znaczenie, postarał się, sby jak najprędzej weszła w życie. Powiat podzielono na 6 okręgów, w każdym zaś z nich wyznaczono męża zaufania, którego zadaniem jest troszczyć się o prawidłowy rozwój Kółek w powierzonym mu okręgu. Mężowie zaufania odbyli w ciągu roku dwa zjazdy, na których były omawiane ważniejsze sprawy ogólne, jakoteż specjalne, dotyczące Kółek miejscowych.

Dbając o rozwój każdej gałęzi gospodarstwa, urządził zarząd kurs mleczarski i kurs sadownictwa, w których włościanie wzięli liczny udział, a na jesień b. r. odbędzie się kurs dla wyrobu win owocowych.

W ubiegłym roku sprowadziły Kółka powiatu lwowskiego przez zarząd główny nasion za 341 koron, nawozów sztucznych za 814 koron, maszyn za 424 koron, drzewek owocowych za 245 koron, a w roku bieżącym sprowadzono już dotychczas samej tylko koni-czynny za 2.699 koron. Przy zakupnachs udzielił zarząd opustu i subwencji na 210 koron.

Bardzo ważnym czynnikiem w podniesieniu gospodarstwa rolnego są pola doświadczalne i tu zdziałano dosyć dużo. Bo gdy w r. 1902 zdecydowało się urządzić pole doświadczalne tylko jedno Kółko, a w jesieni ubiegłego roku trzy, to na wiosnę bieżącego roku otrzymał zarząd zgłoszenia od 7 Kółek na 30 pól.

Niewiele stosunkowo zdziałał zarząd w dziale

oświatowym. Ograniczył się bowiem prawie jedynie do zasilania bibliotek przy Kółkach, dla których rozstał 2.745 książek. To zwracanie mniejszej uwagi na ten tak ważny dział pochodzi stąd, że pracą tą zajmuje się specjalnie Towarzystwo Szkoły Ludowej, które z zarządzeniem Kółek na każdym kroku współdziałało.

Większość Kółek przystępuje wkrótce po zawiązaniu do utworzenia sklepików, które jednak dotychczas nie funkcjonują tak, jakby sobie życzyć należało. Niektóre sklepiki nie są prowadzone we własnym zarządzie Kółek, lecz są wydzierżawiane.

Udziały w sklepikach wynosiły ogółem 3912 k. Dla ułatwienia akcji handlowej sklepików zamierza zarząd utworzyć składnice, w których będą mogły sklepiki zaopatrywać się w towar. Powołanie składnic do życia będzie aroli dopiero wtedy możliwe, gdy poszczególne kółka będą o tyle silne, aby mogły same utrzymać składnice.

Koroną działalności w roku sprawozdawczym jest spełnienie obowiązku miłości braterskiej i miłości bliźniego. Gdy tysiące ludności dotknęła straszna klęska powodzi, zarząd główny Kółek rolniczych zawiązał komitet ratunkowy, do którego z powiatu lwowskiego wpłynęło 2136 koron w gotówce i 75.194 kilogramów zboża, ziemniaków i t. p.

Ten dorobek z ostatniego roku administracyjnego jest właśnie dopiero początkiem, ale początkiem rokującym na przyszłość świetne nadzieje. Z dnia na dzień rośnie ciągle uświadomienie, rośnie poczucie łączenia się we wspólnej pracy „więc łączcie się, gromadźcie się w Kółkach a wkrótce będziecie zbierać plony swojej pracy“ — zakończył dr. Dulęba sprawozdanie.

Sprawozdanie przyjęto bez dyskusji do wiadomości przez aklamację i na wniosek p. Górczyca wyrażono doktorowi Dulębie podziękowanie za jego wybitną pracę dla Towarzystwa.

Z kolei wybrano 12 delegatów na zjazd Rady ogólnej T. S. K. R., który się odbędzie w Przemyślu.

Nastąpiły referaty, przy których kilkakrotnie wywiązała się ożywiona dyskusja.

Pierwszy referat „O uprawie łąk“ bardzo rzeczowo, trzeźwie i ze swadą wypowiedział włościanin z Siemianówki, Mendychowski, ilustrując swój referat okazami rozmaitych gatunków traw.

P. Poluszyński, instruktor sadownictwa przy Kółkach rolniczych, mówił następnie o wyrobie win owocowych, wyrobie powideł, wystawie owocowej, która odbędzie się w jesieni b. r. a wreszcie o sprawie zawiązywania spółek sadowniczych, które w najbliższym czasie mają powstać w powiecie lwowskim.

Referat o strażach pożarnych przedstawił naczelnik straży pożarnej włościańskiej w Siemianówce, włościanin Józef Sroka, podnosząc znaczenie włościańskich straży pożarnych i przedstawiając sposoby organizowania tychże.

W końcu p. Baboń mówił o niewyzyskiwanych przez ogół ulgach podatkowych, a do jego referatu nawiązując przedstawił dr. Gargas program działalności Towarzystwa prawnej ochrony podatników, który właśnie ma na celu zabezpieczenie przed wyzyskiem podatkowym.

Na ostatnim referacie wyczerpano porządek dzienny, poczem dr. Dulęba, zamykając Zjazd, przemówił w krótkich słowach, dziękując za tak liczne przybycie na Zjazd i żywe zainteresowanie się obradami.

NA MARGINESIE.

O pieczętkę.

Trzeba mi było koniecznie wynaleźć list otrzymany przed dwoma laty, a w niezmiernie ważnej dla mnie sprawie pisany.

Nie chwając się, jestem systematyczny i lubię drobniagowy porządek, list więc wynalazłem łatwo, że jednak pisała go kobieta — brak mu było oprócz koniecznej interpunkcji, jak zwykle i... daty.

A o tę datę chodziło mi najwięcej — bo w sprawie, która mnie w tej chwili zajmuje, dzień wysłania listu może przynieść korzyść lub szkodę nieobliczoną.

A jednak byłaby na to rada bardzo prosta: spojrzeć na pieczętkę pocztową, którą ostemplowano list w miejscu, w jakim go na pocztę oddano.

Tymczasem niedojrzysz tam nic — nawet przez najlepsze szkło powiększające, oprócz jakiejś czarnej, zasmarowanej plamy.

To już wprost oburzające. Wszak istnieje tyle przepisów, tyle nieustannie powtarzanych rozporządzeń dyrekcyi poczt, aby listy stemplowano dokładnie i wyraźnie, i nikt tego rozporządzenia nie respektuje, lub tylko bardzo rzadko i tylko na wyjątkowych pocztach.

A przecież to rzecz taka naturalna i taka nieraz ważna, w tym wypadku n. p. niedawająca się nawet obliczyć.

Czyżby w interesie dobra korespondującej publiczności nienależało raz przecie obostrzyć tego przepisu i dopilnować, aby na każdym liście wyciskano pieczętkę wyraźnie, aby widocznem było zarówno miejsce przyjęcia listu, jako też i data.

I co osobliwsze: im mniejszy urząd pocztowy, tem niewyraźniejsza pieczętka, gdy w miastach większych wogóle odbijają ją wyraźnie — pokazuje się przeto, że nie pochodzi to z braku czasu lub nawału roboty, lecz z lenistwa, lekceważenia przepisów i niechlujnego wypełniania obowiązków.

Czyżby naprawdę rady na to niebyło?

(42.)

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 13 czerwca b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp.)	Temperatura	
					Najw.	Najn.
7 rano	734.2	17.8	W ₁			
2 popoł.	734.8	21.0	NNE ₄	0.0	23.8	10.8
9 wiecz.	735.5	15.7	NN ₂			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Wybory uzupełniające do Sejmu**, rozpisane w dziesięciu okręgach z powodu zeszlenczonej secesji posłów ruskich, odbędą się dzisiaj.

Wybór jednego posła z miasta Lwowa w miejscu śp. Romanowicza ma się odbyć w pierwszych dniach września b. r.

— **Z Uniwersytetu**. Pp. Michał Szybalski, auskultant sądowy w Krakowie i Włodzimierz Trzeciak z Dąbrowki morskiej, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Wiadomości kościelne**. Dyecezya przemyska ob. lac. Konkurs na probostwo w Wojutyczach rozpisano z terminem do dnia 12 lipca b. r. Administratorem w Wojutyczach zamianowany ks. Franciszek Dobrowolski, wikary z Przeworska. Przeniesieni: ks. Michał Huciński z Wojutycz do Birczy, ks. Dominik Zarytkiewicz z Birczy do Drohobycza, ks. Feliks Pawłowski z Drohobycza do Przeworska.

— **Przeniesienia**. Namiestnik przeniósł koncypistów nam.: Felicjana Stokę z Husiatyna do Doliny i dr. Leopolda Mussila z Krakowa do Lwowa, oraz praktykantów koncepcyjnych nam. Juliusza Ujejskiego z Sambora do Kalusza, Maryana Dyduzińskiego do Ludek do Sambora, Antoniego Agopowicza z Kołomyi do Lwowa, Ludwika Kuryłowicza z Zaleszczyk do Rudek, dr. Stefana Słęka z Chrzanowa do Krakowa, Mieczysława Uranowicza z Tarnopola do Złoczowa, Seweryna Siekierskiego z Kalusza do Zaleszczyk, Adama Murczyńskiego ze Lwowa do Kołomyi, Stanisława Matusińskiego ze Lwowa do Chrzanowa, Stanisława Michałowskiego ze Lwowa do Tarnopola i Emila Reinolda ze Lwowa do Rawy.

— **Na pogorzalców** gminy Maleniska, powiatu brodzkiego, udzieliło prezydium namiestnictwa tytułem dorocznej zapomogi kwotę 500 koron.

— **Intronizacja biskupa Chomiszyna** odbędzie się w Stanisławowie, jak to już donieśliśmy, d. 19 bm. Program uroczystości tej jest następujący: O 8.30 rano zbiorą się przed pałacem biskupim przy ul. Lipowej bractwa cerkiewne z chorągwami i prowadzone przez duchowieństwo odprowadzą biskupa nominata do cerkwi katedralnej. O g. 9 rozpocznie się uroczyste nabożeństwo, podczas którego nastąpi akt wyświęcenia dokonany przez metropolitę ks. Szeptyckiego. Po skończonym nabożeństwie uda się biskup z całym otoczeniem procesyjnie do pałacu swojego przy ul. Lipowej, skąd z balkonu udzieli ludowi błogosławieństwa. O g. 1.30 po poł. przedstawi się biskupowi duchowieństwo, naczelnicy władz miejscowych, oraz korporacje i towarzystwa ruskie; o godz. 5 po poł. zaś odbędzie się na cześć biskupa, staraniem ruskich narodowych towarzystw w teatrze im. Moniuszki koncert, z którego dochód przeznaczono na cele dobroczynne. W uroczystości mają wziąć udział namiestnik, arcybiskupi Bilczewski, Szeptycki i Teodorowicz, oraz biskup przemyski ks. Czechowicz.

— **Jarmark wyrobów krajowych**. Organizację handlową sprzedaży towarów na jarmarku wyrobów krajowych — którego otwarcie — jak już donieśliśmy odbędzie się w sobotę, 18 b. m. o godz. 5 popołudniu — objął z ramienia dyrekcyi jarmarku p. Aleksander Lewicki, szef firmy Kazimierza Lewickiego, właściciela składu porcelany we Lwowie. — Listy składkowe na jarmark należy od dziś nadsyłać do biura komitetu ul. Tańskiej l. 1. Zgłoszenia o wyznaczenie miejsc na jarmarku przyjmowane będą do dnia otwarcia jarmarku. — Początek, telegraf i telefon mieścić się będą w pawilonie sztuki (pierwsze drzwi po lewej stronie w westybulu). — Wstęp na miejsca siedzące w czasie przedstawień rozmaitych teatrów oznaczył komitet po 40 gr., na koncerty zaś muzyczne po 20 gr. — Dla wygody publiczności ustawionych zostanie na placu powystawowym 20 ławek, 4 metrowej długości. Za każde miejsce pobierać będzie delegowana przez komitet osoba 4 gr. — Produkcy chór akademicki odbywać się będą co soboty od 7—8, chóru robotniczego zaś co niedzieli. Nadto śpiewać będzie w ciągu trwania jarmarku kilka razy chór szkoły wydziałowej im. Kordeckiego. — Kółko amatorskie „Sokół“ dawać będzie co piątku przedstawienia, których początek oznaczono na godzinę 6 wieczorem.

— **Ochotnicza straż ogniowa „Sokół“** odbyła wczoraj doroczne walne zgromadzenie, na którym dokonano wyborów uzupełniających czterech członków wydziału, członków komisji rewizyjnej i sądu polubownego. Obeszerniejsze sprawozdanie damy popołudniu.

— **Do czego są urzędnicy policyi**. Od 7 dni dyrekcyja policyi przerażona pochodem młodzieży urzędowym z powodu pogłoski o zdobyciu Portu Artura, urządziła stałe pogotowie, trwające od g. 4 rano do 2 w nocy, mające pilnować bezpieczeństwa konsulatu rosyjskiego i wysłała przed konsulat komisarzy policji, każąc im

stać tam po 4 i 5 godziny i pełnić służbę stojkową.

Pomijamy już to, że cierpi na tem bezpieczeństwo publiczne i że najpilniejsze sprawy leżą niezafatwione, bo o to już nieraz bez skutku upominaliśmy się, oburza zaś wprost podobne traktowanie urzędników koncepcyjnych.

Stojkowi policyjni pełni w ulicy służbę przez 2 godziny, a jeśli go dłużej zatrzymają to żali się przy raporcie kapitanowi i wachmistrz jest za to ostro karany. Urzędnicy koncepcyowi, ludzie z wykształceniem akademickim stać muszą na ulicy po 4 i 5 godzin, pełnić po prostu służbę policyjanta i nie mają prawa uzależnić się na to, ni możliwości usunięcia tego oburzającego wyzysku.

Jeśli policyja musi już koniecznie pilnować konsulat „zaprzyjaźnionego“ mocarstwa, zwłaszcza w chwili, gdy powaga jego mocno zachwiana, to niechże przynajmniej nie krzywdzi z tego powodu swoich funkcjonarysz. Jeśli do tej przesadnej w swej troskliwości ochrony przedstawiciela Rosyi potrzeba aż urzędnika, to niech dyrekcyja policyi utworzy w pobliżu konsulatu rodzaj inspekcji, w której urzędnik mógłby zająć się pracą biurową, zamiast stać na chodniku lub w bramie i pełnić służbę w gorszych warunkach niżli stojkowi. Oburzające to i niehumanitarne traktowanie urzędników policyi trwa już od roku przeszło, a dyrekcyja mimo przedstawień i słusznych zażaleń nic w tej sprawie nie zrobiła.

□ Kołomyja. S a m o b ó j s t w o.

W sobotę odebrał sobie życie przez powieszenie 23-letni Zenon Głuszkiewicz, słuchacz drugiego roku praw, syn kierownika szkoły ludowej. Denat brał czynny udział w zakładaniu „Siczy“ i jeździł po wsiach okolicznych z dr. Tryłowskim. Różne podają powody śmierci. Jedni utrzymują, że zmarły miał otrzymać akt oskarżenia za rozruchy w Żabiu, drudzy, że zdradzał chorobę umysłową od czasu, gdy powracającego z dr. Tryłowskim z założenia „Siczy“ w Werbiażu, napadli chłopcy i ciężko pobili. Prawdziwego jednak powodu targnięcia się na życie trudno na razie dociec.

□ Rohatyn. Kandydatura p. Krzeczunowicza).

Piszą nam 10 bm.: W piątek 3 czerwca br. odbyło się poufne zgromadzenie komitetu wyborczego ad hoc wybranego. Zgromadzeniu przewodniczył p. Mikołaj Torosiewicz b. poseł na Sejm, a był też obecny delegat komitetu centralnego we Lwowie p. Roński. Wobec tego, że dr. A. Mogilnicki okazał się najzaciętszym wrogiem nie tylko Polaków, ale i wszystkiego co nosi miano polskie, postanowił komitet bądź co bądź i to bezwarunkowo popierać kandydaturę Polaka. Za najgodniejszego uznał p. Aleksandra Krzeczunowicza, właściciela Bólszowiec, którego też na posiedzeniu czwartkowym 9 czerwca br. przedstawił zgromadzonemu wyborcom, a ci jednogłośnie z entuzjazmem przyjęli jego kandydaturę.

Kandydat w gorących słowach podziękował wyborcom za zaufanie, a w dalszym ciągu zeznawał swoje polityczne „credo“ a mianowicie, że jest Polakiem, katolikiem i autonomistą w całym tego słowa znaczeniu. Mówił, iż będzie się starał o polepszenie stanu włościańskiego i doli nauczycielskiej, gdyż jak się wyraził, nie wszystkie szkoły dają jednakowe rezultaty. Młodzież z takich szkół bez żadnego pocucia własnej ambicji, jakaś spaczona i zniechęcona do życia. Powód tego widzi w materialnej sytuacji. Koszta polepszenia doli stanu nauczycielskiego, zdaniem mowcy, winny być pokryte dochodami z propinacyi. Mówił też wiele o podatku gruntowym i osobisto-dochodowym, wykazując nierówność wymiarów, wykazywał, jaką plagą i ruiną obywateli są egzekucje w niewłaściwym czasie przeprowadzane np. u rolników na przednówku, u kupców nie wtedy kiedy sprzedają, lecz kiedy kupują itd. Mówił o miłości braterskiej, a miał tu na myśli Rusinów; naród polski chce z nimi zgody, lecz nie chce mieć nic wspólnego z ich prowodyrami, którzy naród ruski tylko wykorzystują, dbają tylko o swoją skórę, a nie o dobro ogółu. W końcu mowca żywi nadzieję, iż Polacy, którzy posiadają tak wielką siłę atrakcyjną, że potrafili sobie zjednać Francuzów, Szwedów, Niemców, Rusinów, którzy z nimi się bratali, a nawet żydów, potrafią i dzisiejszych Rusinów sobie pozyskać i zapanuje wieczna zgoda.

□ Kosów. Wystawa gospodarsko-przemysłowa. Otrzymujemy następujący komunikat: Poświadczona na 19 i 20 czerwca br. wystawa gospodarsko-przemysłowa zapowiada się świetnie. Główną atrakcją wystawy będą znane powszechnie z pięknej budowy, wytrzymałości, siły i łagodności konie huculskie, przytem będą mogli zwiedzający zapoznać się z pięknymi wyrobami huculskimi. Huculi zrozumieli dobrze korzyści, jakie im może przysporzyć wystawa i zapoznanie w ten sposób ogółu z ich artystycznymi i praktycznymi zdolnościami w dziedzinie przemysłu drzewnego; gancarskiego, koszykarskiego, tkackiego itp. to też zgłoszenia przeomiotów na wystawę płyną w wielkiej liczbie.

Nie zabraknie pięknych kilimów, zapasek i chodników, wyrobionych w tutejszej szkole tkackiej i w prywatnych kilku warsztatach, nie zabraknie długowłosistych koców welnianych, o pięknych barwach i wzorach, wyrabianych przez Huculów w Jaworowie i w Żabiu, zbierze się też piękny zbiór lasek, toporków, talerzy itp. wysadzanych perełkami i drucikami metalowymi. Wogóle wszystkie gałęzie przemysłu domowego będą reprezentowane, tak że każdy zwiedzający wystawę będzie

mógł wyrobić sobie zdanie o prawdziwie artystycznych pracach Huculów.

Zjazd gości będzie bardzo liczny, wobec czego komitet już obecnie poczynił starania, aby przyjeźdźni znaleźli wygodny odpoczynek i zdrowe jadio. Nie tylko wystawa, ale i wspaniałe widoki w najbliższej okolicy, wzorowo prowadzony zakład leczniczy dr. Tarnowskiego, saliny zwabiają do Kosowa liczny zastęp gości.

Wystawa przemysłowa zostanie otwartą 19go czerwca o godzinie 1ej w południe, wystawa koni i bydła typu huculskiego 20-go czerwca o godzinie 10tej rano.

□ Stryj. (Stryjskie „kąpiele“).

Piszą nam 7 b. m. Tuż za miastem płynie rzeka Stryj, przez którą prowadzą dwa mosty, jeden drewniany do zwykłego użytku, drugi żelazny kolejowy. Frekwencja tak pieszych, jak i przejeżdżnych na obydwóch mostach jest bardzo ożywiona, w niedzielę zaś i święta, gdy mieszkańcy Stryja wyruszają za miasto, zwiększa się co najmniej potrojnie. Z nastaniem sezonu kąpielowego widzi się codziennie mnóstwo mężczyzn w zupełnym dojrzałym, a nawet przejrzałym wieku, kąpiących się na przestrzeni między obydwoma mostami w stroju adamowym. Gdyby to były mosty wysokie, z których widziałoby się kąpiących przynajmniej niewyraźnie, gdyby przez mosty te przechodził tylko rodzaj męski, byłoby pół biedy, ale tu mosty niziutkie, używane przez obie połowy rodzaju ludzkiego. Dziwić się wypada dla czego świetny magistrat stryjski od lat nie wiem wielu, obojętnym jest na to. Jestem pewny, że wójt którejśkolwiek wsi położonej nad rzeką Stryjem zabroniłby stanowczo podobnej kąpieli dorosłych i rzeczywiście po wsiach tego nie widzi się.

W nadziei, że powołane władze wynajdą gdzieś dla tej nagiej rzeszy więcej ukryte miejsce do kąpieli, podaję tych kilka uwag. Franciszek Guniewicz.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Autorowi noweli „Z młodych lat“. Nie wystarczy sama naga fabuła, niezbyt do tego nowa. Potrzebne jej dobre literackie opracowanie, aby mogła ukazać się w druku. Nie wydrukujemy..

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono k. 46'60 do k. 47'—.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. 68'75., Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —'—., Kostkowy prima w skrzyniach brutto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —'—., w całych wagonach K. 70'75.

Tendencja silna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 39'75 do K. 40'35. W beczkach K. —'— do —'—.

Wiedeń, dnia 13 czerwca. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 296'—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 290'—, Towarzystwa żegluga na Du-

daju 100 zł. m. k. 4 proc. 275'—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 268'—, Pożyczka serbsk. nerm. po 100 fr. 4. proc. 90'—, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilica 5 zł. 21'—, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 465'—, Clary 40 zł. m. k. 160'—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 80'—, Losy m. Krakowa 20 zł. 78'—, Pożyczka m. Lablany 40 zł. 67'—, Ofen 40 zł. 165'—, Palfy 40 zł. m. k. 161'—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 53'50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29'—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 67'—, Salma 40 zł. m. kon. 225'—, Pożyczka salcburska 75'—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 127'50, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 512'—.

Berlin, 13 czerwca. Banknoty austriackie 85'20, Spirytus —'—.

Paryż, 6. 13 czerwca. Trzy procent. renta 98'—, 27'35.

Frankfurt, d. 13 czerwca. Austr. kred. 201'40, Disconto —'—, Laura —'—, Koleje państwowe —'—, Alpijny —'—.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 14 czerwca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 640'50, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 744'—, Akcje Anglo banku 278'—, Akcje Unionbanku 519'—, Akcje Länderbanku 426'—, Akcje Bankvereinu 509'—, Akcje Bodencredit 924'—, Akcje gal. Banku hipotecznego 545'—, Akcje kolei państwowych 634'—, Akcje kolei południowej 78'—, Akcje Tramway A. —'—, B. —'—, Akcje kolei Elbethal 421'—, Akcje kolei północnej 5600, Akcje kolei czerniow. 576'—, Akcje Alpijny 408'50, Akcje Rima Muranyi 484'—, Akcje Prag. Tow. żel. 1995'—, Akcje Fabryk broni 475'—, Akcje tureckie tytoniowe 330'—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1085'—, Oblig. węg. ind. 97'60, Renta majowa 99'25, Austr. Renta koronowa 99'20, Węg. Renta koronowa 97'15, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 99'05, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99'—, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101'80, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112'—, 4 proc. listy Banku kraj. 99'15, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101'50, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. 103'45, Obligacje propinacyjne 99'85, 4 pro. Gal. poż. kraj. z 1893 r. 99'45, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 97'—, Losy tureckie 128'—, Marki 117'37, Ruble 252'—, Kredyty —'—, Alpijny —'—, Węgier. kred. —'—, Unionbank —'—, Koleje —'—.

Uspokojenie: lekko osłabione wskutek spokoju w interesach.

Berlin, 14 czerwca. Przy zamknięciu wczorajszem giełdy: Kredyty 201'40, Staatsbahny 136'—, Disconto Comandit 186'30, Berlin. Tow. handl. 152'10, Laura 243'40, Bohumery 189'50, Kolej połudn. wschodnio-pruska —'—, Rubel za gotówkę 216'05, Kolej warsz.-wied. —'—, Kolej morza śródziemnego 86'—, Kolej Meridionalna 143'—, Losy tureckie 127'50, Renta włoska —'—, „Harpener“ kopalnia węgla 199'—, Kolej Marienburg-Mławka —'—, Konsolidacye —'—, Lombardy 16'50, Kolej Henry —'—, Niemiecki bank narodowy 120'40, Kanada Proferred 117'70, Akcje żegluga hamburskiej 103'40, Kurs warszawski —'—, Huta „Donnersmark“ 238'75.

Berlin, d. 14 czerwca. Wczorajsza giełda popołudn. 4-proc węgierska renta złota —'—, Węgierska renta koronowa 97'15, Austr. akcje kredytowe 201'40, Staatsbahny 136'—, Lombardy 16'50, Disconto Comandit 186'30, Ruble 216'05. Tendencja cicha.

Budapeszt, d. 14 czerwca. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 117'75, Węgier. renta koronowa 97'20, Węgierski bank kredytowy 746'—, Węgierski bank przem. i handlu —'—, Węgierski bank hipoteczny 499'50, Węgier. eskontowy 488'50, Austriacki bank kredytowy 641'—, Rima Muranyi 484'—, Budapeszt. kolej miejska 572'—, Kolej południowa 78'50, Austr.-węg. kolej państw. 634'50. Tendencja spokojna.

Frankfurt, d. 14 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —'—, Austr. renta srebrna 100'15, Austr. renta złota 101'15, Austr. akcje kre-

dytowe 201'30, Staatsbahny 136'—, Lombardy 16'50, 4-proc. austr. renta koronowa 99'50

Tendencja: silna.

Paryż, d. 14 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 98'02, 4 proc. renta włoska 103'85, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 85'72, Losy tureckie 122'50, Nowe tureckie Console —'—, Ottomany 584'—, Deber 489'—, Chartered 49'—, Rio-Tinto 12'83, Renta turecka C. 84'90, Renta turecka B. —'—, Lancaster —'—, Renta bułgarska —'—, Renta grecka —'—.

Tendencja:

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 13 czerwca. Pszenica na kwiecień 1904 od koron 0'— do 0'—, Pszenica na maj 0'— do 0'—, Pszenica na październik 8'92 do 8'93, Zyto na kwiecień od 0'— do 0'—, Zyto na maj od —'— do —'—, Zyto na październik od 6'73 do 6'74, Owies na kwiecień od 0'— do 0'—, Owies na maj —'— do —'—, Owies na październik od 5'76 do 5'77, Kukurudza na maj 5'20 do 5'21, Kukurudza na lipiec od 5'31 do 5'32, Kukurudza na sierpień od 0'— do 0'—, Kukurudza na październik od —'— do —'—, Rzepak na sierpień od 10'45 do 10'55. Pogoda: piękna.

== NOWY KANTOR == SŁOWA POLSKIEGO

WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKADEMICKIEJ NAPRZECIW HOTELU GEORGE'A)

MIEŚCI

GLÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ
PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO
SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁASNYCH
TUDŻIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH
NUMERÓW.

Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura:

- 1) Administrację główną, ul. Chorążczyzny l. 17-19.
 - 2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej l. 1.
 - 3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikołascha.
- Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi we własnym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

Przegląd Wszechpolski

MIESIĘCZNIK

POŚWIECENY POLITYCE NARODOWEJ
ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO
EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO

rozpoczyna 10-ty rok istnienia i wychodzi nadana dotychczasowych warunkach. Ukazuje się w zeszytach miesięcznych objętości 5 arkuszy druku. Prenumerata wynosi: rocznie 12 kor. półrocznie 6 kor.

Administracja: ulica Jabłonowskich l. 9. w Krakowie. — Okazowe numery na żądanie wysyłane są bezpłatnie. 938

„OJCZYŻNA“

tygodnik ilustrowany dla ludu

— wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. —

Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 319

„OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

Adres: Lwów, ul. Kopernika 5

WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

DO NABYCIA W ADMINISTRACJI „SŁOWA POLSKIEGO“, UL. CHORAŻCZYŻNA 17—19 I WE WŁASNYCH KANTORACH: W PASAŻU MIKOŁASCHAI PRZY UL. KLEMENTYNY TAŃSKIEJ L. 1, RÓG AKADEMICKIEJ.

Beniowski hr. M. A. DIENNIK PODRÓŻY I ZDARZEN na Syberii, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena zniżona . K. 1'—
CZYTELNIA POLSKA, 14 t. Cena zniżona . K. 3'—
Daudet Alfons. NOWELE Z CZASÓW OBŁĘŻENIA PARYŻA. Czyt. Polska . K. —'60
Dickens Charles. I. NOC WIGILIJNA. II. DZWONY, przekład z angielskiego . K. —'60
Doyle Conan. CZERWONYM SZLAKIEM, powieść. Tum. z angielsk. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 . K. —'60
Gąsiorowski Wacław. HURAGAN, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6'—, w ozdob. opr. . K. 7'80
Gąsiorowski Wacław. ROK 1809, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów, 1903 K. 4'—, w ozdob. opr. . K. 4'60
Głapiński Stanisław. ZAMACH NA UNIwersYTET POLSKI WE LWOWIE, Lwów 1902 . K. 1'—
Gorkij M. OPOWIADANIA, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Matężstwo Orłowie, Zazubrina . K. —'60
Gruszecki Artur. WIEKŚZOŚCIA, pow. współcz. Wyd. dla abon. St. Polsk. Lwów, 1902 K. 2'—, w ozdobnej oprawie . K. 2'60
Hauch C. TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ. Z oryg. duński. przeł. J. Klemensiewiczowa. Lwów, 1903 K. 1'20, w ozdobnej oprawie . K. 1'80
Heryng Zygmun. LOGIKA EKONOMII. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii, Cena K. 3'—, dla prenumeratorów . K. 2'—
Hobson Jan A. ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁCZESNEGO. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6'25, dla prenum. . K. 4'—

Hoffmanowa Klementyna z Tańskich. WYBÓR DZIEŁ, tomów 6, wstępem opatrzył Dr. Piotr Chmielewski, Cena zniżona . K. 3'—
w ozdob. opr. w 3 tomach . K. 4'80
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) HRYHOR SERDECZNY, powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Jeden z wielu . K. 1'20
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski). O BYT, powieść histor. na tle dziejów Albanii, 3 tomy, wyd. jubil. z portr. autora. Lwów, 1903 . K. 6'—
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) SYLWETY EMIGRACYJNE. Wielka 8-ka, cena . K. 6'—
Koskowski Bolesław. FINLANDYA. Według autorów fińskich i rosyjskich. Z mapą. Cena K. 2'60, dla prenumeratorów . K. 1'30
Krajewski Józef. TAJNE ZWIĄZKI W GALICJI (1833—1841), Lwów, 1903 . K. 1'20
Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). DZIECIĘ STAREGO MIASTA, obrazek na tle ost. powstania K. —'60
Kunciewicz Izidor. MOI ZNAJOMI, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 . K. —'60
Laskowski Kazimierz. Z RODU MARZYCIELI, (kartki z życia), Lwów, 1900 . K. —'60
Lie Jonas. DZIADUNIO. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . K. —'60
Panamarjow J. N. WNUCZKA WRÓŻKI, powieść kryminalna w 3 t. (z rosyjsk.) Lwów, 1900 K. 1'50
Pilo M. PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI. Przekład A. Morzkowskiej. K. 2'—, dla prenum. . K. 1'20
Prevost Marcell. SZCZĘŚCIE W MAŁŻENSTWIE, tłum. Anastazy Świdorska, Lwów, 1902 . K. —'60
Przygodny. WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH. Lwów, 1903 . K. 1'50

Rod Edward. DAREMNY WYSIEK, powieść, Lwów, 1903. . K. 1'20
Robertson J. HUMANIŚCI NOWOŻYTNI. Studia socjologiczne o Carlyle'u, Millu, Emersonie, Arnoldzie, Ruskinie i Spence'rze. Z oryginału ang. przetł. przypisaniami i skrótem opatrzył Jan Stecki. Cena K. 2'60, dla prenumeratorów . K. 1'80
Rojan K. MUSZKA, powieść, Lwów . K. 3'—
Rosny J. H. DOKTOR HAMBURG. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny, cena . K. 1'20
Rossowski Stanisław. MOJA CÓRKA. Lwów K. 2'50
Rossowski Stanisław. PSYCHE, poezye, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów . K. 3'—
Sclavus Wiesław. UGODOWCY, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3'—, w ozd. oprawie . K. 3'60
Seignobos K. DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10'40, dla pren. . K. 7'50
Sołtan Abgar. PANNA SIEKIERCZAŃKA. — Szkic. Lwów . K. 2'—
Spencer Herbert. INSTYTUCYE ZAWODOWE. Z oryginału angielsk. tłum. Jan Stecki. Cena K. 2'60, dla prenumeratorów . K. 1'50
Wasilewski Zygmunt. NOWY KONRAD. Rozbiór „Wyzwolenia“ Stanisława Wyspiańskiego, Lwów, 1903 . K. 1'20
Wells H. G. CZŁOWIEK NIEWIDZIALNY, przekład z angielskiego, Lwów . K. —'60
Witort Jan. ŻARYSY PRAWA PIERWOTNEGO. Cena K. 2'60, dla prenumeratorów . K. 1'50
Zmogas. BARCIKOWSCY, powieść . K. 5'—
Zora. DROGAMI ŻYCIA, powieść, Lwów . K. 1'20